

Arcybiskup Marian Gołębiewski

Homilia na inaugurację roku akademickiego 2011/12 na

Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu.

Doktorat honoris causa J. E. Ks. Abp. Józefa Kowalczyka Prymasa Polski

(Katedra Wrocławska, dnia 10.10.2011 r.)

Ekscelencjo, Najdostojniejszy Księżu Prymasie,

Ekscelencje, Najczcigodniejsi Księża Arcybiskupi i Biskupi

na czele z J. Em. Ks. Kardynałem Gulbinowiczem,

Magnificencje, Księża Rektorzy PWT i MWSD,

Wysoki Senacie,

Magnificencje, Panowie Rektorzy,

Szanowni Goście,

Bracia Prezbiterzy, Diakoni i Klerycy,

Drodzy Studenci ,

Drodzy Radiosłuchacze!

1. Obecna Msza św. - pod przewodnictwem Prymasa Polski - sprawowana jest w tej czcigodnej Archikatedrze Wrocławskiej z okazji inauguracji r.ak. 2011/12 na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu. Modlimy się o światło Ducha Świętego i błogosławieństwo Boże dla profesorów, pracowników i studentów naszej Uczelni. Naszą modlitwą i życzliwością obejmujemy osobę Księdza Prymasa, który po tej Mszy św. – w czasie uroczystej akademii – otrzyma zaszczytny tytuł doktora honoris causa. Rozpoczynamy ten rok w imię Boże, z nadzieją na realizację naszych założeń programowych, z otwartością i życzliwością wobec studentów, którzy w nowym roku będą pogłębiać wiedzę filozoficzną i teologiczną, a przede wszystkim pogłębiać swoją wiarę i poznanie

Boga, do czego gorąco zachęcał młodych ludzi Benedykt XVI w czasie 26. Światowych Dni Młodzieży w Madrycie. Na tej silnej wierze mają budować swoje życie. Wedle słów papieża, wiara nie jest „prostą akceptacją zbioru oderwanych prawd”, ale ma prowadzić ku odkrywaniu powołania, być „źródłem wesela i radości”. Ten, kto uwierzył, ma w swoim środowisku być uczniem i misjonarzem Chrystusa. Ma także opierać się na wierze innych i być dla nich oparciem w ramach Kościoła, bo „za Jezusem nie można pójść samemu”.

2. Patrzenie na życie w świetle wiary znaczy w świetle Ewangelii, w świetle Pisma Świętego, które przed chwilą w liturgii słowa zostało proklamowane. Czym dla nas jest ta Ewangelia Boża? Jest to Ewangelia o Jego Synu, pochodzącym według ciała z rodu Dawida [...], o Synu Bożym, Jezusie Chrystusie, Panu naszym. To są słowa św. Pawła, który się przedstawia jako sługa i apostoł przeznaczony do głoszenia Ewangelii, aby pozyskać wszystkich pogan do posłuszeństwa wierze. W tych słowach zawiera się główny temat Listu Do Rzymian. Jest nim wiara, która zbawia, tutaj nazwana „posłuszeństwem” Bogu, który się objawia człowiekowi i domaga się posłuszeństwa Jego woli.. Nie ma autentycznej wiary bez radykalnego poddania się Bogu Jedynemu. To jest istota naszej egzystencji. Chodzi w niej o relację człowieka do Boga, wyznaczającą treść naszego życia.

Ewangelia, którą kiedyś głosił Apostoł Narodów, inspirowała życie chrześcijan w ciągu 2-tysięcznej historii Kościoła, kształtowała profil i rozwój duchowy ludzkości, zmieniała obyczaje, łagodziła antagonizmy, stymulowała sztukę w różnorodności jej wyrazów, była życiodajną wodą kojącą pragnienie ostatecznego spełnienia. Powiedział Johann Wolfgang Goethe, że największe dzieła sztuki powstawały z inspiracji religijnych, na odżywczych sokach Ewangelii. Jest niepokojącym zjawiskiem reakcja niektórych środowisk Europy, odzeganających się od korzeni chrześcijańskich. Ci, co tak czynią, podobni są do drzewa, które zachowuje przez jakiś czas pień, konary i liście, ale ma podcięte korzenie, i prędzej czy później uschnie.

3. Wiara jest fundamentem naszego życia. Człowiek wiary nie goni za sensacją, za cudownością. Chrystus w dzisiejszej Ewangelii potępia takie pragnienia w ostrych słowach. „To pokolenie jest pokoleniem przewrotnym. Żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku Jonasza”. Jezus nigdy nie czynił cudów tylko dlatego, by zaspokoić ludzką ciekawość. Unikał cudów widowiskowych, które mogłyby wzbudzić uznanie i podziw. Z tych właśnie racji czyni niekiedy cuda na osobności. Cuda Jezusa łączyły się ściśle z Jego posłannictwem i orędziem. Nie działał znaków wobec tych, którzy interesowali się tylko spektakularną stroną cudu, a nie chcieli przyjąć orędzia związanego z tym znakiem (mieszkańcy Nazaretu, Herod, niektórzy faryzeusze).

Cud Jezusa jest znakiem dla kogoś. Cud Jonasza był znakiem dla mieszkańców Niniwy. Łączył się ściśle z jego wezwaniem do nawrócenia. Cuda Jezusa były znakami dla współczesnego mu pokolenia, były znakami, to znaczy miały im coś ważnego do zakomunikowania, miały przekazać orędzie. Są one znakami nadejścia Królestwa Bożego i zbawienia, a równocześnie są wezwaniem do nawrócenia i wiary w tę nową rzeczywistość przyniesioną przez Jezusa. W tym sensie znaki Jezusa stanowiły istotne elementy Dobrej Nowiny. Nie wszyscy współcześni Jezusa nawracali się na Jego wezwanie. Na drodze do nawrócenia pojawiały się liczne przeszkody: poczucie samowystarczalności, przywiązanie do dóbr materialnych, zarozumiałość faryzejska i in. Jako przykład pokuty i nawrócenia stawia Jezus mieszkańców Niniwy, którzy na wezwanie proroka Jonasza nawrócili się. Nawrócenie jest jakby negatywną stroną pokuty, stroną pozytywną jest uwierzenie w Ewangelię, przyjęcie wszystkich wartości Dobrej Nowiny o Królestwie, życie według zasad nowego Prawa. Msza św. jest znakiem Syna Człowieczego, wezwaniem do pokuty, nawrócenia i przyjęcia Dobrej Nowiny o Królestwie w liturgii słowa i ofiary.

Czy Polacy gonią za cudownością i niezwykłymi znakami? Niektórzy niestety tak. Świadczą o tym choćby wydarzenia związane z ruchem intronizacji

Chrystusa Króla Polski. Na nic się zda pobożność i religijność tych, którzy podważają autorytet władzy kościelnej. Umiejmy dostrzec działanie Boga w dzisiejszym świecie, w naszym codziennym życiu, wśród zwykłych zdarzeń tego życia.

Dostojny Księżu Prymasie!

4. Dzisiaj Papieski Wydział Teologiczny nadaje Ci tytuł doktora honorowego. Jest to wyraz uznania za to, coś dla Kościoła i Polski zrobił, pełniąc różne funkcje w Kościele Chrystusowym. Kiedy mówimy o instytucji prymasa, którym jest każdorazowy arcybiskup gnieźnieński, spontanicznie wracamy myślą do roku tysięcznego, do sławetnego Zjazdu Gnieźnieńskiego, na którym została ustanowiona pierwsza metropolia polska z siedzibą w Gnieźnie, z diecezjami sufragalnymi w Kołobrzegu, Krakowie i Wrocławiu. Ścisły związek Wrocławia z Gnieznem trwał do roku 1821, kiedy to diecezja wrocławska została bezpośrednio podporządkowana Stolicy Apostolskiej. Tak więc, Czcigodny Księżu Prymasie, znajdujesz się dziś na starym szlaku historycznym, który prowadził z piastowskiego Wrocławia do kolebki chrześcijaństwa w Polsce – do Gniezna. Jesteś naszym Gościem, ale w sensie historycznym jesteś również naszym domownikiem. W tym kontekście doktorat honoris causa naszej Uczelni dla Prymasa Polski nabiera wymownej motywacji i znaczenia.

Instytucja prymasostwa wiąże się z osobą abp. Mikołaja Trąby, który jako pierwszy otrzymał ten tytuł (30 IV 1412 – 4. XII 1422). Tę długą listę prymasów zamyka osoba Waszej Ekscelencji. Obejmując urząd Arcybiskupa Metropolity Gnieźnieńskiego z tytułem Prymasa Polski, przejąłeś wielkie dziedzictwo twoich ostatnich poprzedników: ks. Kardynała Augusta Hlonda, ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego – Prymasa Tysiąclecia, ks. Kardynała Józefa Glempa i ks. Arcybiskupa Henryka Muszyńskiego. Jest to dziedzictwo wspaniałe, bogate i wielowymiarowe. Stanowi ono wyzwanie i zadanie dla kolejnych prymasów. Godność Prymasa Polski, wpływ jaki miał i nadal ma na

życie religijne, narodowe i państwowe stanowi fakt wyjątkowy w ramach instytucji Prymasa w Kościele Katolickim. Można bez przesady powiedzieć, że tytuł Prymasa Polski i płynąca z niego godność jest przypadkiem oddzielnym i niepowtarzalnym. Owa niepowtarzalność wynika nie tyle z prawa (według KPK jest to godność czysto honorowa), okoliczności historycznych, sytuacji społecznych czy politycznych, ale z wypracowanego przez wieki, a potwierdzonego przez ostatnie dziesięciolecia, ducha służby i odpowiedzialności za człowieka, za jego godność, za Kościół w Polsce, jego jedność wewnętrzną i jedność ze Stolicą Apostolską, za Naród żyjący w granicach państwa polskiego, jak i rozproszony po całym świecie, za Rzeczpospolitą Polską, za to wszystko, co Polskę stanowi. Ufamy, że jako Prymas Polski Ekscelencja będzie „zwoźnikiem” czuwającym od Grobu św. Wojciecha, w zawierzeniu Jasnogórskiej Pani – Królowej Polski, nad tym wielkim duchowym dziedzictwem, któremu na imię Polska.

5. Trudno byłoby w tej chwili rozważać życiorys Ekscelencji, bogaty w daty, wydarzenia i różne inicjatywy. Pozwolę sobie przytoczyć treść komunikatu Nuncjatury Apostolskiej w Warszawie w związku nominacją na Arcybiskupa Metropolitę Gnieźnieńskiego. „Ojciec Święty Benedykt XVI przyjął rezygnację abp. Henryka Muszyńskiego (ze względu na wiek emerytalny) oraz mianował abp. Józefa Kowalczyka, arcybiskupem metropolitą gnieźnieńskim, który nosi tytuł Prymasa Polski”. I do tego krótki komentarz prasowy: „Abp Józef Kowalczyk jest wybitnym watykańskim dyplomata. Był nuncjuszem apostolskim pełniącym ten urząd najdłużej w jednym kraju. Do jego zasług należy m. in. doprowadzenie do podpisania konkordatu z Rzeczpospolitą Polską, który uznaje się za jeden ze wzorcowych oraz dokonanie reformy struktur Kościoła w Polsce, na niespotykaną dotąd skalę. Swą formację intelektualną i sposób myślenia o Kościele kształtował obserwując obrady Soboru Watykańskiego II”.

Wspomniany konkordat bazuje na wypracowanej przez Sobór Watykański II zasadzie wzajemnej autonomii instytucji państwowych i kościelnych. Uznaje też osobowość prawną Kościoła Katolickiego i ważność prawną ślubów kościelnych. Jest to dokument, który dobrze się sprawdził w praktyce. Pamiętamy dzień 25 marca 1992 roku – datę ogłoszenia bulli papieskiej „Totus tuus Poloniae populus”, która sankcjonowała całościową reorganizację kościelnych struktur administracyjnych w Polsce. To wielkie i odważne dzieło było kontynuowane w latach: 1996, 2004 i 2009. Była to najszersza reforma struktur kościelnych w Europie w okresie powojennym. Ożywiła działalność religijną i kościelną w wielu środowiskach, zwłaszcza w nowych diecezjach.

Trzeba też odnotować duży wkład arcybiskupa nuncjusza w ustanowieniu sześciu wydziałów teologicznych w strukturach uniwersytetów państwowych w Polsce jak i przy przekształceniu Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie w Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie w Uniwersytet Papieski Jana Pawła II.

Dostojny nasz Gościu!

6. Papieski Wydział Teologiczny to już piąta Uczelnia, która obdarza Cię tytułem doktora honorowego. Jako Wielki Kanclerz tej Uczelni wyrażam z tego powodu moją radość i wyrazy uznania. Kiedy przybyłem do Rzymu w 1969 roku, byłeś już po doktoracie i rozpocząłeś stałą pracę w Kongregacji ds. Dyscypliny Sakramentów. Przypominam sobie nasze rozmowy i dyskusje. Zawsze podziwiałem Twoją pracowitość, dokładność, sumienność, kompetencje i oddanie Kościołowi. Tak patrzyłem na osobę późniejszego nuncjusza i tak patrzę na osobę Prymasa Polski.

Niech dzisiejsza uroczystość będzie wyrazem uznania dla ogromu pracy i wyrazem naszej wdzięczności wobec Twojej osoby. Niech ta Msza św., w czasie której modlimy się pomyślny rozwój naszej Uczelni, będzie uwielbieniem Boga za wszystkie łaski, jakimi obdarza człowieka, którego powołuje do swojej służby. Amen.

